



DOMOWY KINOMAN

krótka historia kina
i zeszyt do kreatywnej zabawy w odcinkach

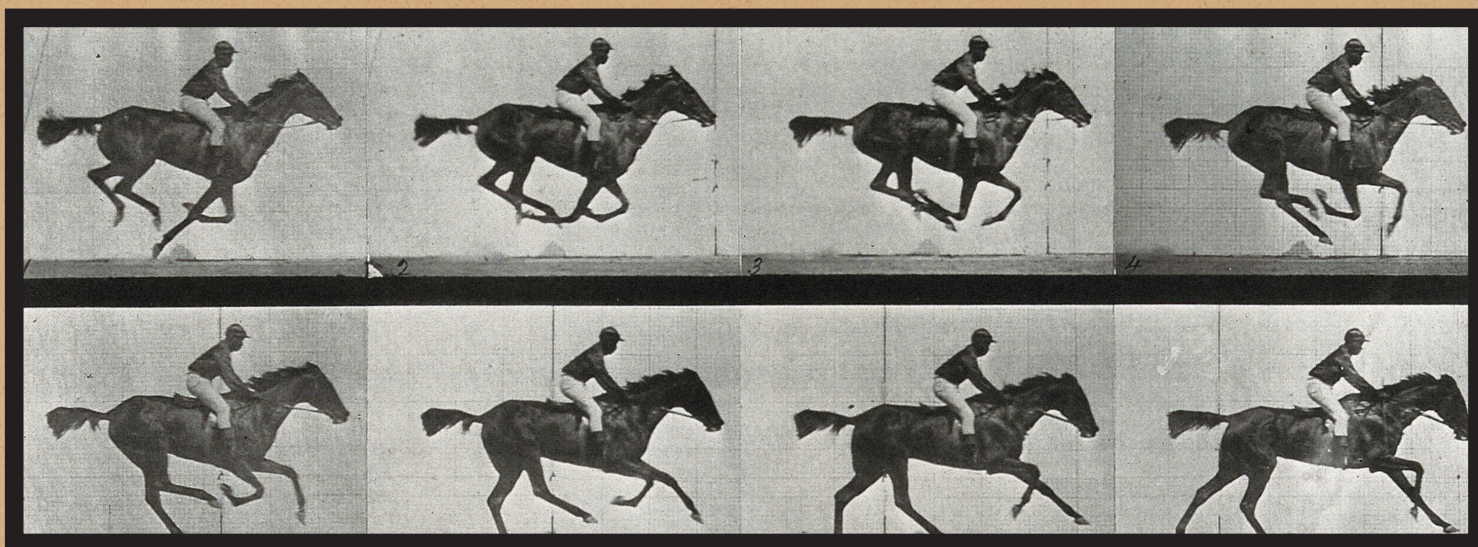
Kiedy kina są zamknięte, na ratunek spieszmy kino domowe. Można oglądać filmy samemu albo z rodziną, w telewizji lub na laptopie. Można siedzieć na kanapie, wylegiwać się w łóżku, albo gimnastykować się i jednocześnie śledzić losy bohaterów. W prawdziwym kinie panują trochę inne zasady: wszyscy siedzą w fotelach, w sali jest ciemno i trzeba w stu procentach skupić się na tym, co dzieje się na ekranie. Czy wiesz, kiedy powstało kino?

Pierwszy otwarty, płatny pokaz filmowy dla publiczności odbył się **28 grudnia 1895** w Paryżu. W programie znalazły się bardzo krótkie filmy nieme, czyli takie, w których nie było żadnych dźwięków. Ich autorami byli **bracia Lumière**. Widzowie mogli zobaczyć na dużym ekranie chłopca, który robi psikusa ogrodnikowi, wyjście robotników z fabryki i scenkę rodzinną pt. *Śniadanie dziecka*.

Rok później premierę, czyli pierwszy pokaz, miał film braci Lumière *Wjazd pociągu na stację w La Ciotat*. Legenda głosi, że widzowie byli tak przestraszeni pojawieniem się pociągu, że zaczęli uciekać z sali! Wydawało im się, że maszyna pędzi prosto na nich! Nie ma na to żadnych dowodów, ale jak w każdej legendzie i tu może znajdować się ziarno prawdy. Z pewnością seans filmowy był dla widzów czymś nowym i zaskakującym.

CHCEMY PORUSZYĆ OBRAZ!





Galopujący koń, Eadward Muybridge,
Hulton Archive, Getty Images

Zanim doszło do pierwszego pokazu filmowego, trzeba było dowiedzieć się, jak wprowadzić fotografię w ruch. Udało się to dzięki **Eadwardowi Muybridge'owi**, który zrobił zdjęcia galopującego konia w różnych fazach biegu. Namówił go do tego Leland Stanford, bogacz i polityk. Stanford chciał sprawdzić, czy koń podczas galopu odrywa od ziemi wszystkie cztery kopyta. Na zdjęciach Muybridge'a widać, że tak rzeczywiście się dzieje.

Następnie Muybridge skonstruował **zoopraksiskop**, czyli przyrząd, który rzucał obraz na ekran przy pomocy lampy. Zdjęcia galopującego konia zostały w nim umieszczone na szklanym dysku. Kiedy dysk się obracał, widz miał wrażenie, że koń naprawdę się porusza.

Zoopraksiskop, Wydział Druków
i Fotografii Biblioteki Kongresu,
Waszyngton



Wykonaj własny eksperyment z ruchomym obrazem. Potrzebujesz do tego sztywnego papieru (tektury albo brystolu), dziurkacza, nożyczek, dwóch gumek recepturek lub sznurka i czegoś do rysowania.

Krok 1.

Wytnij z papieru niewielkie koło, możesz odrysować je od szklanki.

Krok 2.

Zrób dziurki na dwóch przeciwległych krańcach (jeśli nie masz dziurkacza, użyj nożyczek).

Krok 3.

Przez dziurki przewlec gumki lub sznurek.

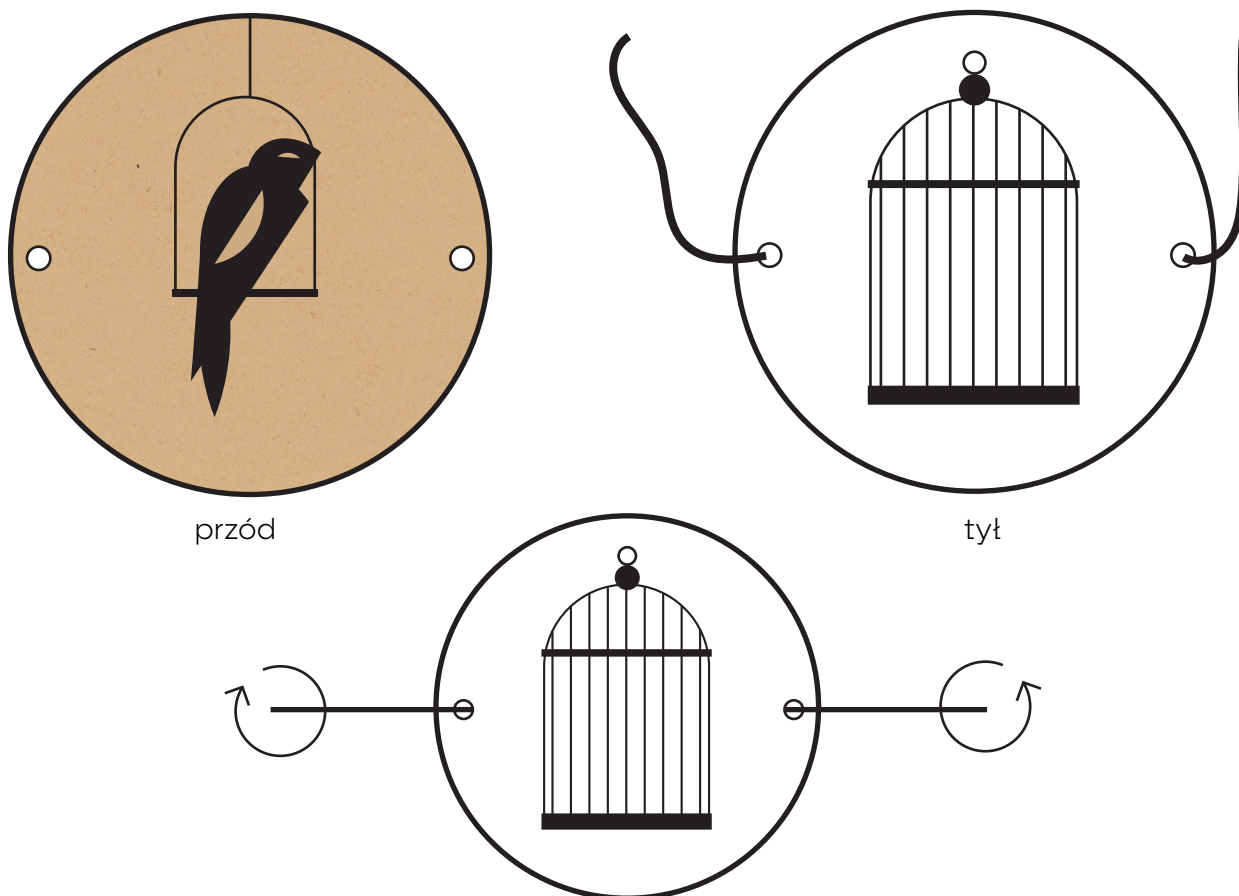
Krok 4.

Na jednej ze stron papierowego koła narysuj kanarka (tak, jak potrafisz), a na drugiej klatkę.

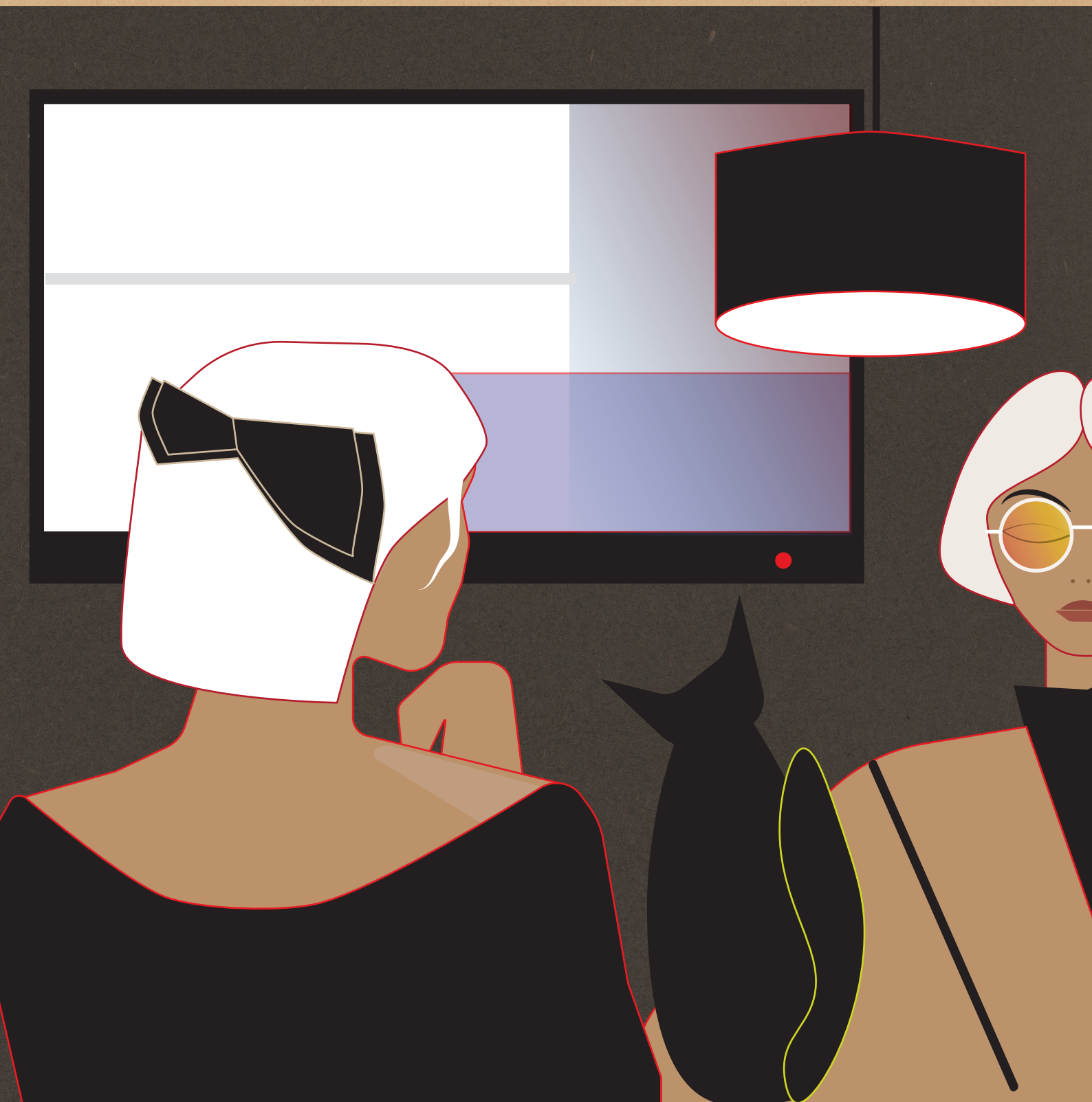
Krok 5.

Wpraw koło w ruch i przyjrzyj się temu, co się dzieje.

Mimo że kanarek jest nieruchomy, wygląda, jakby pojawiał się w klatce, albo z niej znikał. Twoja zabawka ma swoją nazwę. To taumatrop, czyli, z języka greckiego: cud, który się obraca.



WSPÓLNE OGLĄDANIE



Wspomniani wcześniej bracia Lumière byli wynalazcami aparatu zwanego **kinematografem**. Spełniał on dwie bardzo ważne funkcje: rejestrował obraz (jak kamera) oraz wyświetlał go na ekranie (jak projektor). To właśnie dzięki niemu udało się zorganizować pierwszy pokaz filmowy w 1895 roku.

Zanim powstał kinematograf, znany wynalazca Thomas Alva Edison skonstruował **kinetoskop**. Było to urządzenie, które pozwalało na oglądanie ruchomych obrazów przez wizjer. W ten sposób film widziała tylko jedna osoba naraz. Kinematograf braci Lumière miał nad nim oczywistą przewagę: dzięki niemu na pokazy filmowe mogło przychodzić wielu ludzi i wspólnie reagować na to, co działo się na ekranie.

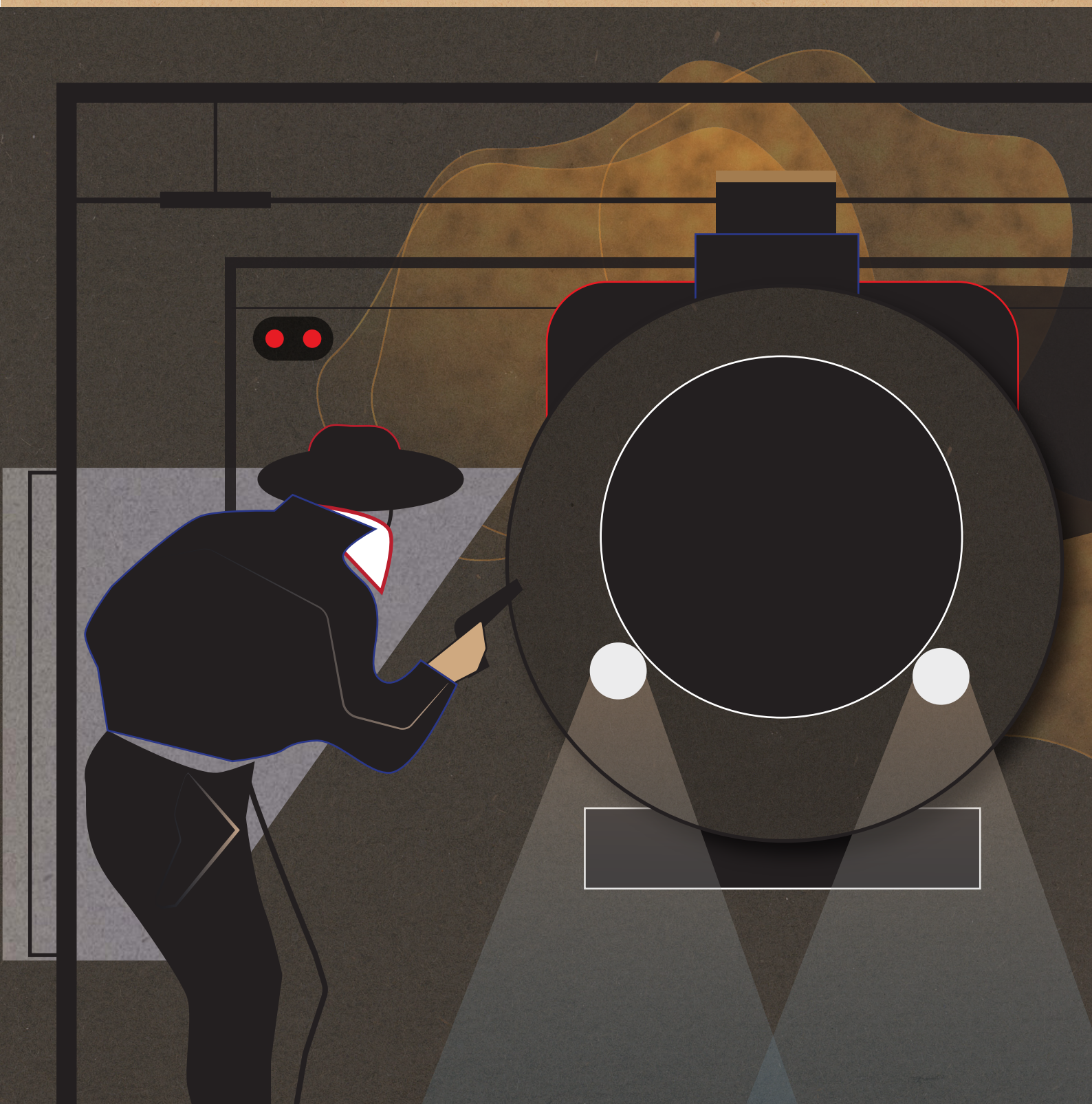
ZADANIE:

Zorganizuj pokaz filmowy dla domowników. Wybierz swój ulubiony film albo coś interesującego w telewizji. Zrób krótką prelekcję, czyli powiedz kilka słów przed pokazem - może wyszukasz wcześniej kilka ciekawostek o reżyserze lub odtwórcy głównej roli?

Mężczyzna korzystający z kinetoskopu
Edisona, 1895, Wikimedia Commons



OPOWIEM CI HISTORIĘ



Pierwsze filmy miały zadziwić i oszołomić widzów. Bracia Lumière chcieli zaskoczyć publiczność widokiem nadjeżdżającego pociągu, albo przykuć uwagę zabawną scenką z życia codziennego. Dopiero potem twórcy zaczęli opowiadać w swoich filmach historie, zupełnie jak pisarze w książkach.

Tak właśnie zrobił Edwin Porter w *Napadzie na ekspres*, który uważany jest za pierwszy w historii western (czyli film o Dzikim Zachodzie). Na pokazach filmu Portera widzowie z zapartym tchem oglądali bandytów, którzy okradali pasażerów pociągu, a następnie zostali schwytani. Do historii przeszła scena, w której jeden z bandytów, pokazany na zbliżeniu, strzela z pistoletu prosto do kamery.

ZADANIE:

Przed zrobieniem filmu jego twórcy często rysują **storyboard**. Jest to seria obrazków, które układają się w historię, zupełnie jak w komiksie. Stwórz własny, krótki storyboard.

Krok 1.

Narysuj na kartce 3 kwadraty, postaraj się, aby były równej wielkości.

Krok 2.

Wyobraź sobie, że jesteś scenarzystą filmu o rabusiach.

Krok 3.

Narysuj w pierwszym kwadracie swoich bohaterów, którzy przygotowują się do napadu na pociąg.

Krok 4.

Spróbuj narysować ich jeszcze raz, tym razem podczas napadu (czy spotykają przerażonego maszynistę albo pasażerów?).

Krok 5.

Zdecyduj, czy napad powiódł się, czy nie i narysuj bohaterów, albo z zadowoleniem dzielących łup, albo aresztowanych.

Wskazówka.

W zadaniu najważniejsze jest to, aby za pomocą obrazków opowiedzieć historię. Twoje rysunki nie muszą być dokładne jak fotografie. Możesz rysować „ludziki-patyki”.

Myśl o tym, co może spodobać się publiczności.